Cena za egzemplarz 15 groszy.

Cena za egzemplarz 15 groszy.

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GÓRNOŚLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie **3.— zł.**

Przez lud — dla ludu!
Redakcja i Administracja: Katowice, św. Stanisława 4
Telefon 1414 i 156 — P. K. O. Katowice 304 540

ZA OGŁOSZENIA płaci się 20 gr za wiersz milim. Wiersz reklamowy 70 gr. Na pierwszej stronie 80 groszy

Nr. 44 — **Katowice, wtorek 23-go lutego 1932 r.** — **Rok 31**

Jerzy Waszyngton.

W 200-ną rocznicę urodzin pierwszego prezydenta St. Zjedn. Am. Półn.

Georges Washington, którego 200-ną roczn. urodzin obchodziły 22 bm. uroczyście Stany Zjednoczone, a z niemi i cały świat cywilizowany, urodził się 22 lutego 1732 r. Bridges Creek, w pobliżu Fredricksburg, w stanie Wirginia. Ojciec jego był właścicielem rozległych dóbr i kopalń żelaza. Młody Washington przebywa najchętniej w Bridges Creek, gdzie błąka się po polach, **pilnuje niewolników przy pracy.** Ojciec odumiera go, gdy ma lat 11. Zostaje pod opieką przyrodniego brata. Wawrzyńca, który wraz z drugim bratem z pierwszego małżeństwa, dziedziczy prawie cały majątek po ojcu. Odtąd Jerzy przenosi się do Mount Vernon.

Rok 1752 jest zwrotnym punktem w życiu Washingtona. Latem tego roku umiera Wawrzyniec, Jerzy zostaje wykonawcą jego **testamentu i jedynym spadkobiercą.** Tak więc mając zaledwie 20 lat zarządza już olbrzymiemi plantacjami. Jako swą stałą siedzibę obiera Mount Vernon. W 1755 r., w czasie zatargu Korony Angielskiej z Francuzami o tereny w dolinie Ohio Washington, rozpoczyna swoją **karjerę wojskową,** mianowany przez gen. Braddocka adjutantem jego, w stopniu pułkownika.

W 4 lata potem poślubia Martę Dandridge. Żona wnosi mu w posagu olbrzymie dobra, drugie co do wielkości w Wirginji. Od ślubu aż do wybuchu rewolucji (1765) Washington nie bierze prawie wcale udziału w życiu politycznem, pełniąc jedynie godność członka rady stanu Wirginja. W r. 1765, gdy wybuchł spór pomiędzy kolonjami angielskiemi a metropolją, wywołany narzuceniem kolonjom podatku stemplowego. Washington opowiada się po stronie kolonij. We wszystkich prawie Stanach tworzą się **oddziały ochotnicze, gotowe do walki z Anglikami.** Washington zostaje dowódcą takiego oddziału w Wirginii.

Pierwsze krwawe starcie nastąpiło w kwietniu 1775 r., 10-go zaś maja drugi generalny Kongres Kolonjalny w Filadelfji dekretuje utworzenie armji, a 15 czerwca powierza **naczelne dowództwo Jerzemu Washingtonowi.** W ciągu krótkiego czasu udaje się Washingtonowi zorganizować armję w sile 20 000 ludzi, poczem przystępuje on do oblężenia Bostonu, który Anglicy w marcu 1776 opuszczają, zostawiając 200 dział i obfity materjał wojenny.

Po pierwszej zwycięskiej fazie walki o niepodległość Stanów, następuje **5 lat wojny,** toczącej się raczej szczęśliwie dla metropolji.

4 lipca 1776 r. większość Kongresu ogłasza „Deklarację Niepodległości". Ten akt i zwycięstwa Washingtona pod Trentow i Princetown (1776) budzą nadzieję w całym kraju. Kongres nadaje wodzowi **władzę dyktatorską.** W r. 1778 Francja uznaje niepodległość Stanów, a w r. 1780 przysyła dessant, złożony z 6000 ludzi. Połączone wojska amerykańsko - francuskie zmuszają Anglików do kapitulacji pod Yorktown (1781). Rozpoczynają się układy pokojowe, zakończone pokojem w r. 1783 w Wersalu i uznaniem niepodległości Stanów Zjednoczonych.

Washington wraca teraz do Mount Vernon. W r. 1789 wybiera go Kongres, w uznaniu zasług, na **pierwszego prezydenta,** którą to godność pełni Washington przez 8 lat, czyli przez 2 kadencje. W r. 1797 Kongres chce powierzyć Washingtonowi tę godność poraz trzeci. Washington odmawia jednak i wraca do Mount Vernon, poświęcając się całkowicie sprawom i życiu rodzinnemu. Umiera 14 sierpnia 1799 r.

Fantazje niemieckie na temat wielkiej Ukrainy pod protektoratem Polski.

Berlin. „Berliner Montagspost" zamieszcza sensacyjne informacje o rzekomych planach ukraińskich w związku z rozwojem wypadków na Dalekim Wschodzie. Podkreślając z naciskiem źródło informacyj, podajemy je z obowiązku dziennikarskiego.

Tajna uchwała radykalnej organizacji wojskowej UWO., zapadła na konferencji odbytej w połowie lutego w Revnicy koło Pragi czeskiej, rzuca znamienny snop światła na następstwa konfliktu na Dalekim Wschodzie. UOW., (Ukraińską Wojskową Organizację), którą w Polsce czyni się odpowiedzialną za wszystkie akty teroru, m. in. także za zamach na Hołówkę, uchwaliła, iż w obliczu nadchodzących wydarzeń światowych walka przeciw rządowi polskiemu pozostaje narazie w zawieszeniu.

Kierownictwo organizacji wychodzi z założenia, że po zagrożeniu interesów sowieckich przez Japonję, wojna między Japonją i Rosją jest nieunikniona i że w następstwie tej wojny dojść musi do wojennych powikłań między unją sowiecką i Polską (?).

Wówczas Ukraińcy, którzy przedewszystkiem walczą o uwolnienie wielkiej Ukrainy z pod panowania rosyjskiego, muszą dokonać zwrotu ku Polsce, ponieważ połączenie polskich i rosyjskich obszarów ukraińskich w samodzielne państwo pod protektoratem Polski, nabierze widoków urzeczywistnienia.

Rezolucja ukraińska — pisze dziennik niemiecki — przewiduje wprost fantastyczny rozwój wypadków; jak poważnie jednak sprawę tę się traktuje, wynika, że uchwalono utworzyć ukrainski legjon na Rusi Podkarpackiej pod płaszczykiem walki przeciw Węgrom. Także w innych krajach utworzone być mają legjony pod dowództwem generała Kapuścińskiego.

Legjony te w razie potrzeby mają stanąć po stronie Polski do walki przeciw unji sowieckiej.

Tem samem — stwierdza „Morgenpost" — osiągnięty został ostatni etap na drodze ogólnoukraińskiego pojednania z państwem polskiem ponieważ inne, o wiele mniej radykalne związki i organizacje ukraińskie już przedtem opowiedziały się za porozumieniem.

Także niezależnie od tych wypadków nie można wykluczyć możliwości rosyjskiej interwencji w konflikcie japońsko-chińskim.

Mongolja przyłączyła się wczoraj do niezależnej Mandżurji i to zagraża poważnie interesom rosyjskim. Wprawdzie Moskwa sili się dotychczas na powściągliwość, lecz nie jest wykluczone, że jest to tylko spokój przed burzą.

I to ma być rzeczowa odpowiedź?

Japonja stroi sobie figle Rady Ligi Narodów.

Tokio. Odpowiedź japońska na apel Rady Ligi Narodów zawiera 7 następujących punktów.

1) Japonja nie rozumie, dlaczego Rada Ligi skierowała notę tylko do rządu tokijskiego.

2) Rada Ligi uważa Japonję za stronę atakującą, podczas gdy **w rzeczywistości Japonja tylko się broni.**

3) Chińczycy domagają się pokoju, a równocześnie atakują Japończyków. Żądanie wycofania wojsk z Szanghaju, jest równoznaczne z żądaniem wyrzeczenia się praw.

4) Jeżeli Japonja przez wysłanie swych wojsk do Szanghaju naruszyła statut Ligi, to to samo uczyniły i inne mocarstwa.

5) **Japonja nie rozumie, dlaczego wysłanie w obecnych warunkach wojsk do Szanghaju, ma stanowić pogwałcenie niepodległości i nietykalności terytorjum chińskiego.**

6) Rada Ligi nie ma nic wspólnego z traktatem 9 mocarstw.

7) **Rada Ligi popełnia zasadniczy błąd, traktując Chiny jako państwo normalne, podczas gdy jest to kraj pogrążony w zupełnym chaosie, bez odpowiedzialnego rządu.**

Zespół pracy przestrzega przed strajkiem.

Katowice. W dniu wczorajszym **Zespół Pracy związków metalowych po swem posiedzeniu, odbytem w Królewskiej Hucie wydał wezwanie do rad zakładowych, przestrzegając przed przystępowaniem do strajku.**

*

Górnicy kopalni „Hr. Laury" w Chorzowie, zatrudniającej 1400 robotników, porzucili pracę.

Sytuacja w Zagłębiu Dąbrowskiem.

Sosnowiec. W dniu wczorajszym na pierwszej zmianie strakują wszystkie kopalnie zrzeszone i niezrzeszone. Ogółem strajkuje 10.352 górników. Świętówka zarządzona jest tylko na kopalni „Reden" w Dąbrowie Górniczej.

Oprócz górników zastrajkowali dziś również robotnicy fabryki chemicznej Strem w Strzemieszycach, zatrudniającej 280 ludzi. Stoi również fabryka maszyn w Niwce, zatrudniająca 620 ludzi.

Wczoraj rano w Grodźcu i Czeladzi strajkujący usiłowali nie dopuścić na kopalnię robotników, pracujących przy obserwacji i obsłudze maszyn. Dopiero przybyła policja rozpędziła demonstrantów i odprowadziła robotników na kopalnie.

W nocy na terenie całego zagłębia dąbrowskiego policja dokonała kilkudziesięciu aresztowań. Zatrzymano podżegaczy do projektowanego „czarnego strajku".

W czasie wiecu robotników w Czeladzi wkroczyła policja, wobec której tłum zajął postawę zaczepną, a nawet padło kilka strzałów w stronę policjantów. Sprowokowany oddział policji oddał salwę w powietrze na postrach, a kiedy to nie poskutkowało oddał salwę w tłum, w wyniku czego 1 robotnik został zabity, jeden ciężko ranny. Lżej rannych zebrani unieśli z sobą i ukryli.

Złóż datek na fundusz bezrobocia na P. K. O. Nr. 307-795!

Trockiemu nie wolno już wrócić do Rosji.

Moskwa. Sensacją dnia stało się dziś oficjalne wystąpienie Sowietów przeciwko 37 znanym opozycjonistom z Trockim na czele. C. K. W. opublikował listę, rozpoczynającą się od nazwiska Trockiego a wymieniającą wszystkich niemal przywódców „eserów" i mienszewików na czele z Danem, Abramowiczem, Garwim, Potrozowem i Domaniewską. Stwierdziwszy, że wszyscy oni prowadzą poza granicami kraju działalność kontrrewolucyjną, rząd sowiecki oznajmia, że **pozbawia ich praw obywateli R. S. S. R. i raz na zawsze zabrania wjazdu w granice Sowietów.**

Zbyt głośno dają znać o sobie...

Berlin. Rozzuchwalenie elementów komunistycznych w Niemczech staje się coraz większą troską władz. **Pod Emmendingen już po raz trzeci podpalono miejscową fabrykę amunicji. Straty wynoszą przeszło 100.000 marek.** Jak wykazuje śledztwo zamachu dokonała organizacja komunistyczna Kilku ludzi aresztowano.

Chińczycy bohatersko odpierają ataki wojsk japońskich.

Londyn. W ciągu soboty i niedzieli pod Szanghajem trwały wciąż krwawe walki, wszelako **bez powodzenia dla armji japońskiej. Zdobyty fort Kiang-Wan Chińczycy odbili w nocy z soboty na niedzielę.** W ciągu dnia wczorajszego armja japońska koncentrowała się pod Sza-Pei. Gromadzono tam również znaczne ilości tanków, pociągów pancernych i oddziałów lotniczych. Wszystko wskazuje na to, że Japończycy przygotowują się do ataku na tę część Szanghaju. W ciągu dwudniowych walk **po obu stronach padło 800 zabitych i kilka tysięcy rannych.**

Londyn. Japońska ofensywa na Szanghaj trwa w dalszym ciągu. Dziś rano wojska japońskie znowu zaatakowały fort Kiang-Wan. Natarcie rozwija się z olbrzymią energją. **W ataku bierze udział wielka ilość samochodów pancernych, czołgów i ciężkich karabinów maszynowych. Wojska japońskie natrafiają na zacięty opór Chińczyków, którzy na huraganowy ogień ciężkiej artylerji odpowiadają z niespodziewaną siłą.**

Wu-Song w dalszym ciągu bombardowane jest ciężką artylerją z okrętów japońskich. Pod Sza-Pei narazie wymiana strzałów karabinowych. **Oczekuje się w tem miejscu na rozkaz do generalnego ataku.**

Armji chińskiej wciąż przybywają na pomoc nowe posiłki. **Wojska gen. Tsai-Tin-Kai liczą obecnie przeszło 100.000 ludzi.** Do fortu Wu-Song nadeszły w nocy nowe transporty amunicji i ciężkich karabinów maszynowych.

Gen. Tsai-Tin-Kai w wywiadzie, udzielonym przedstawicielowi Reutera, stwierdza, że stan armji chińskiej jest nad podziw dobry, oraz że w ciągu dwu dni ostatnich zdołali tak dalece wzmocnić fortyfikacje i okopy, **że nie obawia się prób japońskich zdobycia Szanghaju.** Sytuację utrudnia tylko gęsta mgła, panująca od samego rana nad miastem.

Syrja chwyciła za broń.

Paryż. Nadeszły tu **wiadomości o wybuchu nowego powstania w Syrji. Dwa bataljony wojska,** stacjonowane w forcie El - Achaz, **Druzowie wycięli w pień.** W ręce powstańców wpadła artylerja polowa i ciężkie karabiny maszynowe. Silny oddział legjonu kolonjalnego, wysłany z fortu Medinet - Achaz na pomoc oblężonemu fortowi El-Achaz, spóźnił się z odsieczą, a obleżony w drodze przez przeważające siły powstańców z wielkiemi stratami wycofał się do Medinet - Achaz. W pustynnych okolicach Syrji gromadzą się **silne odziały powstańców, którzy zamierzają zaatakować Damaszek.** Wedle dotychczas nadeszłych wiadomości, oblężone są dwa forty na drodze do Damaszku: Medinet - Achaz i El - Dżali. **Z Damaszku wysłano przeciwko powstańcom kilkotysięczny oddział piechoty francuskiej, zaopatrzony w tanki i samochody ciężarowe.**

Oblicze nowego gabinetu francuskiego.

Paryż. Przez utworzenie trzeciego rządu Tardieu **zwyciężyła konstytucja, zwyciężyła suwerenność narodowa, — zwyciężyło głosowanie powszechne,** innemi słowy wszystko to, co stanowi prerogatywy konstytucyjne izby nad senatem.

Zauważyć wypada, że **wydaje się zupełnie wyłączonem, aby senat po raz drugi obalił rząd, oparty na konstytucyjnej większości izby,** gdyż przez ten sam fakt dokonałby zamachu na konstytucji, nad którą czuwać jest właściwem jego powołaniem. Zresztą nowy rząd Tardieu nie zawiera ani jednej osobistości prowokacyjnej wobec lewicy, portfel zaś spraw wewnętrznych oddano w ręce umiarkowanego senatora Manhieu, cieszącego się powszechną sympatją izby wyższej.

Inowacje wprowadzone przez Tardieu uważane są za szczęśliwe: zmniejszenie o jedną trzecią liczby ministerjów, oraz zcentralizowanie szeregu działów ministerjalnych w jednem ręku usprawnia administrację państwową i przynosi pewne oszczędności budżetowe. Dlatego zlano skarb i budżet w jedno ministerjum finansów; handel, przemysł i pocztę również połączono w jedno ministerjum; połączono także roboty publiczne i marynarkę handlową; wreszcie najważniejszą inowacje stanowi utworzenie działu obrony narodowej, grupującego trzy dotychczasowe ministerja: wojny, marynarki i lotnictwa. Na czele tego doniosłego działu stanął doskonały administrator, były minister budżetu, Korsykanin Pietri.

Wysoką promocję otrzymał Paul Reynaud, stając się wicepremjerem i ministrem sprawiedliwości, oraz kierownikiem nowego działu, nazwanego kontrolą instytucyj publicznych, przez co żaden bank państwowy nie będzie mógł udzielać podejrzanych kredytów etc. Inowacja ta sprawiła bardzo dobre wrażenie. Jednie były premjer **Laval objął drugorzędny portfel pracy,** lecz stało się to na jego własne żądanie, widocznie z powodu silnego przemęczenia.

Zresztą **ministerjum pracy staje się teraz działem pierwszorzędnym z powodu wzrastającego bezrobocia i konieczności opracowania planu wielkich robót, mających zatrudnić wszystkich bezrobotnych.**

Najważniejsza zmiana w gabinecie Tardieu zaszła w dziale spraw zagranicznych, które objął sam premjer. **Jest to zmiana olbrzymiej doniosłości i potwierdzająca w całej pełni przysłowie angielskie: właściwy człowiek na właściwem miejscu.**

Przy okazji warto jeszcze zauważyć, że jedną z przyczyn nieprzejednanego stanowiska umiarkowanej większości izby wobec próby utworzenia rządu lewicowego był nietylko portfel spraw wewnętrznych, lecz także i chęć lewicy opanowania polityki zagranicznej i przeprowadzenia jej w duchu znanych haseł Pierre Cota, który też był już mianowany podsekretarzem spraw zagranicznych. Dla Polski trzeci gabinet Tardieu nie oznacza się sympatją bojową lub sentymentalną, lecz poprostu uczciwą, szczerą i rozumowaną przyjaźnią, której wartość zdwaja zdrowa i realna ocena polityki niemieckiej.

Trupy w katastrofie samolotowej.

Paryż. Z niewiadomej dotychczas przyczyny spadł pod Avallon samolot pasażerski, pilotowany przez znanego lotnika Raliel'a i wiozący jednego pasażera. Obaj, — ciężko ranni, zmarli po przewiezieniu do lecznicy. Samolot strzaskany.

Międzynarodowy związek kobiet potępia Japonję.



W angielskim klubie kobiet w Szanghaju związek kobiet założył protest przeciw Japonji i zaapelował do sumienia świata wobec krzywd, wyrządzanych przez wojska japońskie. Na obrazku prezydjum związku podczas redagowania protestu.

TELEGRAMY.

Zgon dziennikarza.

Genewa. Wczoraj w nocy zmarł tutaj nagle **śp. Kazimierz Ehrenberg,** były długoletni redaktor polityczny „Kurjera Porannego", w ostatnich czasach korespondent zagraniczny „Gazety Polskiej".

W polskim porcie.

Gdynia. Mimo mrozów, jakie nawiedziły Polskę, a więc i morze w styczniu, **ruch w porcie gdyńskim stosunkowo niewiele zmalał,** w porównaniu do grudnia. W styczniu zawinęło do portu 220 statków, wyszło 215, gdy w styczniu roku 1931 weszło 189 statków, a wyszło 194 statki. W styczniu weszło statków z ładunkiem 41, próżnych — 179, przyszły one po polskie towary, w tym **że czasie wyszło statków z ładunkiem 192,** próżnych 23. **Z Gdyni wywieziono węgla w styczniu 1932 — 342 tysiące ton,** gdy w styczniu 1931 r. wywieziono 281 tysięcy ton.

W krwi własnej gaszą nienawiść partyjną.

Berlin. Niedziela ubiegła upłynęła w całych Niemczech **pod znakiem krwawych walk komunistów i hitlerowców.** W Berlinie policja dokonała licznych aresztowań. **W Bonn zdemolowano drukarnię nacjonalistycznej gazety.** W Massen, koło Dortmundu wynikła strzelanina, w końcu **padł 1 zabity i kilku rannych.**

Rząd japoński wygrał wybory.

Tokio. Według dotychczasowych wyników podczas wczorajszych wyborów do parlamentu japońskiego **partja rządowa Seiykai zdobyła 101 mandatów,** liberalna opozycja Minseito 61, proletarjusze 4, Koreańczycy 1 mandat. **Ogółem wybierano wczoraj 466 posłów.**

Książę i żebrak

POWIEŚĆ.

6) (Ciąg dalszy.)

Ciężkie próby księcia.

Przeszło godzinę tłum gonił i udręczał biednego, małego Edwarda; wreszcie rozprószył się i zostawił go w spokoju.

Jak długo, pełen gniewu, z królewską godnością groził pospólstwu, odpowiadano mu głośnym śmiechem, znajdywano chłopca bardzo zabawnym; gdy zmęczony i znękany umilkł, prześladowcy zaczęli sobie szukać innej rozrywki lub zatrudnienia.

Badawczo spojrzał książę wokoło siebie: wszystko, co go otaczało, wydało mu się obce; nie wiedział, że znajdował się jeszcze w londyńskiej City. Co począć? Poszedł trochę dalej; powoli przyszedł między domy daleko od siebie stojące i droga stała się samotniejsza. Przy źródle wytryskującem z ziemi, umył sobie biedny książę pokrwawione nogi, potem poszedł dalej i dostał się na obszerny, pusty plac, na którym było kilka rozrzuconych domów, a po jednej stronie wznosił się duży kościół. Ten budynek poznał zaraz. Był on otoczony rusztowaniem i setki robotników pracowały nad jego zewnętrznem odnowieniem.

Teraz Edward uspokoił się i uczuł bezpiecznym.

— To kościół Szarych Braci, — rzekł sam do siebie — król, mój ojciec, odebrał go mnichom i pod imieniem: „Christ - Church", utworzył przy nim schronienie dla biednych, opuszczonych dzieci. Z pewnością chętnie tam dopomogą synowi króla, któremu każdy z nich winien wdzięczność; zwłaszcza gdy ten syn królewski jest biedniejszy i więcej opuszczony niż ktokolwiek z tych, którym dom ten dał lub da schronienie.

Wkrótce wpadł w rój cały chłopców różnego wieku, którzy hałaśliwie się bawili w piłkę, wyścigi i t. p. ćwiczenia. Mieli na sobie płaskie czarne czapeczki, za małe, aby dobrze okryły głowę, i obcisłą granatową odzież, długą poniżej kolan, z szerokiemi rękawami. Szerokie czerwone pasy, jasno-żółte pończochy i trzewiki z wielkiemi sprzączkami uzupełniały to ubranie, uderzająco brzydkie.

Szybko przerwali chłopcy swoją grę i otoczyli Edwarda, który rzekł wyniośle:

— Dobrzy chłopcy, powiedźcie waszemu przełożonemu, że Edward, książę Walji, chce z nim mówić.

Słuchacze parsknęli śmiechem. Jeden z nich zapytał:

— Jakto, ty żebraku, byłbyś posłańcem jego książęcej mości?

Gorącym rumieńcem spłonęły policzki księcia, ręką szybko za bok się chwycił — ale nie znalazł tu żadnej broni. Głośniej jeszcze roześmiano się wokoło, a jeden z chłopców zawołał:

— Czy uważaliście, on sobie wyobraża, że ma miecz. Może on sam jest księciem?

Śmiechy się podwoiły. Edward wyprostował się dumnie i rzekł:

— Jestem księciem, a wy, którzy żyjecie z łaski króla, mego ojca, nie powinnibyście tak ze mną się obchodzić.

Znowu śmiechy się rozległy, a ten chłopak, który pierwszy poprzednio się odezwał, rzekł szydząc do towarzyszy:

— Wy, niewolnicy nędzni, którzy żyjecie z łaski królewskiego ojca jego książęcej mości, czyż tak mało wiecie, jak powinniście postąpić? Na kolana; okażcie jego książęcej postawie i majestatycznym łachmanom powinną cześć!

Na pośmiewisko i wyszydzenie swej ofiary uklękli wokoło. Książę nie posiadając się z gniewu — kopnął nogą najbliższego i rzekł:

— Weź to tymczasem, nim jutro szubienicę dla ciebie wznieść każę!

Teraz już nie było żartu — za daleko rzecz się posunęła. Na twarzach chłopców oburzenie zastąpiło poprzednią wesołość!

— Wypędźcie go! Rzucić, gdzie konie pławią! Gdzie są psy? Poszczuć go niemi! — zawołało kilkanaście głosów.

Nastąpiło widowisko, jakiego Anglja dotąd nie widziała; osoba następcy tronu uchodziła przed plebejskiemi kułakami, a co gorzej przed psami!

Gdy noc nakoniec zapadła, biedny Edward znalazł się znowu w gęsto zabudowanej części City. Ręce i nogi miał pokrwawione, ciało podrapane i siniami okryte, łachmany stwardniały od błota. Nie wiedząc, jak sobie radzić, szedł dalej, wreszcie tak osłabł, że już nóg prawie podnosić nie mógł. Już o nic nie pytał przechodzących; zamiast spodziewanej pomocy i objaśnień, pytania te ściągały mu tylko zniewagi.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Kronika bieżąca

Wtorek 23 lutego

Św. Piotra Damjana, bisk. dokł. Kościoła, (ur. 1000 † 1072.)

Św. Florencjusza, wyznawcy.

Słow. Przeździsław.

Jutro środa, 24 lutego: Wigilja św. Macieja, apostoła.

*

	Wschód	Zachód
Słońca	o godz. 6.42	o godz. 17.14
Księżyca	o godz. 19.22	o godz. 7.21

*

Z historji śląskie'.

23 lutego 1556. Przeorysza Anna Fiłusiówna sprzedała ogród **w Bienkowicach** za 30 guldenów. — **1693.** Umarł Jan Spaczek, pierwszy polski i katolicki burmistrz miasta **Tarnowskich Gór.** — **1768** We wtorek umarł proboszcz w Pyskowicach. Następcą jego był Andrzej Tysbierek, rodzony w Pyskowicach. Został kapłanem, był kapelanem w Pyskowicach, potem proboszczem w Kotulinie. Od roku 1768, proboszczem i dziekanem w swojej ojcowiźnie do roku 1799. — **1831. Ks. Józef Szafranek,** został w środę wyświęcony na kapłana. — **1927.** — Umarł ksiądz Ernest Bresler, proboszcz **w Mysłowicach** w 63 roku życia a 37 lat kapłaństwa.

W roku: 1569. Ustanowiono pastora **w Bytomiu, Głubczycach, Prudniku, Chrapkowicach i Głogówku. — 1569 do 1590.** Proboszczem kościoła Panny Marji **w Bytomiu** był pastor z Mośnik. — **1570.** Protestanci odebrali katolikom kościół **w Warszowicach. — 1572.** Wioski **Lubomia i Syrynia** przeszły w drodze zastawu pod rządy Wacława Reiswitza na Kędzierzynie i Raszczycach. — **1573. W Opatowicach** bito 232 szybów kruszcowych. — **1574. W Grotkowie** spaliło się 28 domów. — **1574.** Biskup krakowski Franciszek, herbu Ślepowron Krasiński, nakazał obywatelom księstwa siewierskiego płacić podatek na opatrzenie i utrzymanie zamku, wystawionego na kępie obszernego stawu. — **1575.** Margrabia Jerzy Fryderyk, książę głubczycko-karniowski, udzielił **Baborowowi** prawo targowe. — **1576.** Umarł cesarz Maksymilian II. Następcą jego został Rudolf II. W czasie rządów Maksymiljana II rządził Kościołem papież Grzegorz XIII.

— **Obliczenie podatku dochodowego od uposażeń dziennych.** Według okólnika ministerstwa skarbu, wymiar podatku dochodowego od uposażeń pracowników wynagradzanych dziennie, należy wykonywać mnożąc sumę dziennego zarobku przez 300 dni pracy w ciągu roku i ustalając w ten sposób roczny dochód pracownika - płatnika.

— **Z komunikacji lotniczej.** Z dniem 1 maja br. wprowadzone zostaną na Polskich Linjach Lotniczych w komunikacji krajowej codzienne loty na obsługiwanych dotychczas szlakach, zamiast, jak obecnie, lotów trzy razy w tygodniu. Z dniem 1 kwietnia br. wprowadzony zostaje letni rozkład lotów na polskich szlakach komunikacyjnych. Jednocześnie wznowiona zostanie komunikacja lotnicza do Sofji i Salonik, która przerwana była na okres zimowy.

— **Strajk węglowy odbił się na przewozach kolejowych.** W związku ze strajkiem w Zagłębiach Dąbrowskiem i Krakowskiem, w dniu 19 b. m. przekazano do dyspozycji kopalń Zagłębia Dąbrowskiego tylko 18 wagonów dla naładunku węgla, do dyspozycji zaś kopalń Zagłębia Krakowskiego tylko 67 wagonów. Normalnie kopalnie Zagłębia Dąbrowskiego otrzymują do dyspozycji przeciętnie 1200—1500 wagonów, kopalnie zaś Zagłębia Krakowskiego — 500 wagonów dziennie.

— **Składki do Z. U. P. U. nie będą podwyższone.** W związku z podwyższeniem składek emerytalnych pracowników państwowych z 5 do 8 proc., rozeszły się pogłoski, że podwyższone mają być również składki pracowników prywatnych do Zakładów Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych. Jak się dowiadujemy, wiadomości te nie odpowiadają prawdzie i sprawa podwyższenia składek nie jest rozpatrywana ani w ministerstwie pracy i opieki społecznej, ani też w Z. U. P. U.

— **Bezrobocie wśród robotników rolnych na niemieckiem Pomorzu.** Według informacyj niemieckich urzędów pośrednictwa pracy, w roku bieżącym nie są przewidywane żadne zapotrzebowania na polskich robotników rolnych na niemieckie Pomorze. Wstrzymanie zapotrzebowań na robotnika polskiego wywołane jest dużem bezrobociem wśród robotników niemieckich i obowiązkiem władz zatrudniania ich na roli.

— **Spłata zaległości podatkowych.** Jak się dowiadujemy, ministerstwo skarbu zakończyło już prace nad rozporządzeniem wykonawczem do ustawy o spłacie zaległych podatków, rozpatrywane obecnie przez sejm. Rozporządzenie to określa pojęcie podatków zaległych i bieżących, ustalając termin 1 października 1931 r. za granicę oddzielającą podatki zaległe od bieżących. Dalej rozporządzenie ustala, które z podatków zaległych mają być rozłożone na raty. Rozporządzenie reguluje również sprawę kar za zaległe podatki. Do udzielania ulg w zaległych podatkach dla płatników, którzy płacą regularnie bieżące podatki, upoważnione mają być izby skarbowe. Rozporządzenie to dotyczy przedewszystkiem rolnictwa. — Treść rozporządzenia trzymana jest narazie w tajemnicy do zakończenia debaty sejmu nad wspomnianą ustawą.

— **Ochr.na dróg.** Ministrowie robót publicznych i spraw wewnętrznych wydali rozporządzenie o zakazie używania na drogach publicznych z twardą nawierzchnią podków u koni z wystającemi ostremi częściami z wyjątkiem okresu zimowego.

Pracownicy państwowi wobec projektu zmiany ustawy emerytalnej.

Wdniu 18 bm. odbyło się plenarne posiedzenie międzyzwiązkowego komitetu pracowników państwowych, na którem wysłuchano sprawozdań prezydjum oraz delegacyj z odbytych konferencyj z pp. wiceministrem skarbu Starzyńskim i prezesem B. B. W. R. posłem Sławkiem w sprawie wniesionej przez rząd noweli do ustawy emerytalnej.

Po dłuższej i ożywionej dyskusji zebrani jednomyślnie postanowili wezwać parlamentarną grupę pracowniczą oraz wszystkich działaczy społecznych, reprezentujących świat pracy w sejmie i senacie do zdecydowanej obrony dobrze nabytych praw rzesz pracowniczych, które to prawa wniesiony do sejmu projek narusza.

Równocześnie zebrani stwierdzili, że nieustanne obciążanie pracowników państwowych obowiązkiem pokrywania niedoborów budżetowych przy równoczesnem taktycznem, a ostatnio ustawowem, stosowaniu ulg podatkowych dla sfer bez porównania mocniejszych ekonomicznie — stwarza położenie, doprowadzające zbiedzone masy pracownicze do ostatnich granic niezadowolenia, co w następstwie odbija się ujemnie na sprawności całego aparatu państwowego, przed którym specjalnie w chwili obecnej ciążą wielkiej wagi zadania oraz, że obecne katastrofalne położenie pracowników państwowych, będące miernikiem położenia materjalnego całego świata pracy niszczy ostatecznie konsumcję, pogłębiajac kryzys gospodarczy.

Listy naszych Czytelników.

Z życia P. Z. P. oddziału młodzieży.

Król. Huta. Dnia 14 bm. odbyło się w Domu Polskim przy ul. Wolności walne zebranie, na którem wybrano następujący zarząd: Prezes Józef Dziura, I. zast. Em. Zdebik. II. zast. Marja Markówna, sekretarz Alfons Kopyciok, zastępca Edmund Dehn, skarbnik Antoni Szymański, zast. Nóżka Antoni, gospodarz E. Dehn, komisja rewizyjna Stefan Ptok, M. Godulanka i H. Chmiel. Kier. sekcji teatralnej Em. Zdebik, kier. sekcji sportowej H. Nowak, kierowniczka sportu M. Segłonkówna, ławnicy Kucharczyk, Brzycki, An. Wichrówna i H. Nowakówna

*

Z życia Tow. Polek.

Wielkie Piekary w Świętochłowick. W niedzielę, dnia 14 bm. po poł. o godz. 5.30 odbyło się walne zebranie Tow. Polek. Po zagajeniu przez przewodniczącą został przeczytany protokół z ostatniego zebrania, który też został bez poprawki przyjęty. Następnie zdała skarbniczka sprawozdanie z ostatniego przedstawienia. Po sprawozdaniu wybrany został zarząd kierujący walnem zebraniem, i to wybrane zostały p. Dryndowa jako przewodnicząca, p. Kotowa jako sekretarka pani Golowa i p. Małkowa jako ławniczki. Następnie przewodnicząca p. Siwowa zdała sprawozdanie z swojej całorocznej pracy, która była obfita i owocna. Po przemówieniu przewodniczącej zdała skarbniczka sprawozdanie, z którego wynikało, że sumiennie wypełniła swoje obowiązki, co też rewizorki kasy potwierdziły. Następnie przewodnicząca p. Siwowa dziękowała w serdecznych słowach wszystkim członkiniom za współpracę i zachęcała wszystkich, ażeby nowemu zarządowi, który zostanie wybrany zaufano i życzyła całemu towarzystwu dalszego rozwoju i rozkwitu. Następnie przystąpiono do wyboru nowego Zarządu, który się odbył przez aklamację. Wszystkiemi gołsami bez wyjątku wybrane zostały p. Siwowa jako przewodni cząca, p. Szatanowa jako skarbniczka i p. Kotowa jako sekretarka. Następnie nowy zarząd objął swój urząd i odbyły się dalsze wybory dalszego zarządu. oP wyborach przewodnicząca p. Siwowa dziękowała w serdecznych słowach członkiniom za zaufanie, życząc, żeby się towarzystwo dalej tak rozwijało w zgodzie i miłości.

O godzinie 7.30 zakończono walne zebranie z pozdrowieniem katolickiem: „Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus".

Województwo śląskie.

Z Katowickiego

Odczyt staraniem Muzeum Śląskiego.

Katowice. Dyrekcja Muzeum Śląskiego zawiadamia, iż w środę, dnia 24 II. b. r. o godz. 18.30 odbędzie się w Śląskich Zakładach Technicznych, I. p. ul. Krasińskiego, odczyt p. Dr. Anny d'Abancourt-Koczwarowej p. t. „Zasługi Grąbczewskiego w badaniach Pamirów i Hindukuszu". — Odczyt ilustrowany obrazami świetlnemi — wstęp bezpłatny.

Bony zapomogowe, zamiast pieniędzy żebrakom!

Katowice. Wielka jest bieda wśród bezrobotnych rodzin w naszem społeczeństwie. Chętnie udzielają obywatele żebrzącym u drzwi 5 lub 10 groszy, nie troszcząc się już, na jaki cel żebrak ten grosz wydaje. Katowicki okręg. „Caritas" ma na oku udzielać pomocy biednym, naprawde potrzebującym, a równocześnie zwalczać żebractwo wyłudzające pieniądze na wódkę papierosy itp., przez wydawanie bonów po 2, 5, 10 i 20 groszy. Za bon otrzymany biedny nie może sobie kupić wódki, gdyż musi się z nim zwrócić od biura katowickiego okręgu „Caritas", gdzie otrzyma w zamian bon żywnościowy lub bon na inne niezbędne potrzeby. Tym sposob. stwarza się kontrola nad udzieloną pomocą, oraz przeprowadza się wywiad w domu danego biednego. Bony można nabyć w sekretarjacie katowickiego okręgu „Caritas'u" i na probostwie przy parafji katedralnej. Zwracamy się do obywateli miasta Wielkich Katowic z prośbą: **„Nabywajcie bony zapomogowe! Nie dawajcie do rąk żebrzących pieniędzy!",** — gdyż nie możecie, dając im pieniądze, skontrolować, czy zostały wydane na rzeczy niezbedne do życia. Do przeprowadzenia walki z nieuczciwem żebractwem i od zrealizowania idei pomocy biednym potrzebne jest współdziałanie całego społeczeństwa!

Otwarcie wystawy przeciwalkoholowej

Katowice. We wtorek, dnia 23 lutego br. o godz. 17 odbędzie się w Katowicach na wielkiej sali Domu Związkowego przy katedrze **otwarcie wystawy przeciwalkoholowej,** na które zaprasza się wszystkich miłośników trzeźwości. Okolicznościowy referat wygłosi ks. Woźnica. Wstęp 20 groszy.

Walny zjazd fryzjerów.

Katowice. W roku bieżącym ma się odbyć walny zjazd fryzjerów z całej Polski w Katowicach, na którym ma nastąpić konsolidacja (połączenie) wszystkich organizacyj zawodowych w Centralny Związek Cechów Rzeczypospolitej, ma być omawiana sprawa budowy domu fryzjerów, otwarcia kasy pożyczkowej itd.

Częściowe zwolnienie urzędników kontraktowych w magistracie.

Katowice. W ubiegły piątek inspektor pracy inżynier Seroka rozpatrywał wniosek magistratu katowickiego o zwolnienie 50 urzędników kontraktowych. Po wysłuchaniu stron p. inspektor Seroka zgodził się na zwolnienie tylko pewnej części zgłoszonych do zwolnienia, reszta zaś pozostanie w pracy.

Odczyt o zastosowaniu żelaza

Katowice. Staraniem Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Woj. Śląskiego z inicjatywy naszej, wygłosi we wtorek, dnia 23 lutego rb. o godz. 19 w gmachu Śląskich Technicznych Zakładach Naukowych p. inż. Stanisław Majewski, wicedyr. Wyższego Urzędu Górn. odczyt, ilustrowany przeźroczami p. t.: „Obudowa górnicza i zastosowanie w niej żelaza i stali.

Skradł schowane w łóżku oszczędności.

Katowice. Dnia 20 bm. przyszedł nieznany mężczyzna do mieszkania nadmistrza rzeźni miejskiej Wiktora Czecha i oświadczył służącej, że z polecenia Czechów ma naprawić maszynę do szycia. Nieznany usiadł faktycznie przy maszynie i począł przy niej coś manipulować, lecz po krótkim czasie opuścił mieszkanie. Czechowa po powrocie do domu zastałą w mieszkaniu porozrzucaną pościel, a jednocześnie stwierdziła brak torebki damskiej zawierającą 207 dolar. ameryk. i dwa tysiące zł. w banknotach po 500, 100 i 50 zł., którą nieznany osobnik skradł i zbiegł. (p

Przytrzymanie kieszonkowca.

Katowice. W jednej z restauracyj przy ul. Mickiewicza, przytrzymano w dniu 22 bm. znanego złodzieja kieszonkowego 38-letniego Adama Kurpiasa z Sosnowca, jako silnie podejrzanego o kradzież 200 zł. gotówki, dokonaną w gmachu miejscowego urzędu pocztowego. (p)

Po steroryzowaniu personelu ograbiono kasę.

Katowice. Dnia 22 bm. o godz. 1,40 trzech nieznanych sprawców zamaskowanych, z których jeden był uzbrojony w nóż rzeźnicki wtargnęło do biura firmy Schwidewski przy ul. Zamkowej i po steroryzowaniu zatrudnionego tam przy tankowaniu benzyny Joachima Gladysza z W. Hajduk i stróża Reguły, zrabowali z niezamkniętej szafy około 240 zł. gotówki i dwie kasetki żelazne. W czasie, gdy jeden ze sprawców stał na czatach, a drugi przeszukiwał mieszkanie, spólnik ich rzucił się na Gladysza i Regułę, powiązał ich powrozami poczem przeszukał ubranie Gladysza i skradł mu portmonetkę, zawierającą 17 zł. gotówki. Po dokonanej kradzieży sprawcy zbiegli w kierunku kopalni Ferdynanda. Zarządzony natychmiast pościg nie dał pożądanego wyniku. Dalsze energiczne dochodzenia celem ustalenia i ujęcia sprawców w toku. (p)

Głupi wybryk.

Katowice. Małgorzata Moczko doniosła, że dnia 21 bm. w czasie przechadzki na ul. 3 Maja nieznany sprawca oblał ją z tyłu jakimś żrącym płynem najprawdopodobniej kwasem solnym, wskutek czego zniszczył jej futro. (p)

Sprawa zwolnienia 300 robotników w fabryce porcelany nierozstrzygnięta.

Bogucice pod Katowicami. W piątek inspektor pracy inż. Seroka rozpatrywał wniosek zarządu fabryki porcelany „Giesche“ w Bogucicach, dotyczący zwolnienia 300 robotników. Sprawa została odroczona i będzie rozpatrzona na miejscu, w fabryce, w bież. tygodniu.

Nastroje strejkowe.

Janów w Katowickiem. Gazety niemieckie donoszą, że w związku z ogłoszeniem strejku w Zagłębiu Dąbrowskiem na kopalni „Giesche“ w Janowie nastroje strejkowe znowu odżyły. Socjaliści i komuniści „gorliwie“ agitują za strejkiem.

Obniżenie zarobków robotników

Mysłowice. Wśród robotników miejskich w Mysłowicach panuje duże rozgoryczenie, albowiem magistrat zdecydował się zastosować do nich 8-procentową obniżkę płac, jaką zawyrokowano ostatnio dla przemysłu górniczego na Śląsku.

Trzy świętówki w tygodniu.

Michałkowice w Katowickiem. Z powodu braku zamówień zarząd kopalni „Maks“ zarządził w ostatnim czasie kilka świętówek w tygodniu. Do niedawna była tylko jedna świętówka, a **obecnie liczba świętówek wzrosła aż do trzech w tygodniu,** wskutek czego zarobki górników obniżyły się prawie o dwie trzecie w stosunku do zarobków w czasach normalnych.

Znalezienie zwłok noworodków.

Chorzów w Katowickiem. Dnia 20 bm. znaleziono w dole kloacznym przy ul. Szkolnej 6 zwłoki dwu noworodków, które odstawiono do kostnicy szpitala gminnego w Chorzowie. (p

Mleko rozlało się na ulicę.

Nowa Wieś w Katowickiem. Dnia 20 bm. o godz. 8 na ul. Poniatowskiego zderzył się tramwaj z furmanką mleczarską Feliksa Psika. Wskutek wypadku woźnica spadł z furmanki i doznał poważnego okaleczenia głowy. Furmanka została znacznie uszkodzona, a ponadto uległo rozbiciu kilka konewek mleka. Okaleczonemu woźnicy udzielono na miejscu pierwszej pomocy lekarskiej.

Z Król. Huty

Pobór opłat na rzecz bezrobotnych od właścicieli restauracyj itp.

Król. Huta. Celem uzyskania funduszów na rzecz bezrobotnych również od tych właścicieli, wzgl. dzierżawców gospód, restauracyj, kawiarń, hoteli i wyszynków, którzy dotychczas opłat takich dobrowolnie nie uiszczali, korporacje miejskie miasta Król. Huty uchwaliły odpowiedni statut, który został ostatnio zatwierdzony przez śląską radę wojewódzką. W myśl tego statutu mają wymienieni pobierać od rachunków za spożycie w lokalach 3 proc. najmniej jednak 2 gr., z wyjątkiem za podane mleko i bulion, przy równoczesnem wydaniu konsumentom znaczków w odpowiedniej wysokości. Za wynajmowanie pokoi w hotelach, właściciele mają uiścić 5 proc. od otrzymanej zapłaty dziennej.

Urzędnicy staną niebawem przed sądem za sprzeniewierzenia.

Król. Huta. 9 marca przed Wydziałem pozamiejscowym sądu okręgowego w Król. Hucie odbędzie się proces przeciwko Gawendzie i Wądolnemu, urzędnikom z Chorzowa, którzy posądzeni są o sprzeniewierzenie 80 000 zł. Proces ten budzi wielkie zainteresowanie ze względu na uchylenie podczas przewodu sądowego rąbka tajemnicy gospodarki w Chorzowie. Oskarżać będzie prokurator dr. Nowotny.

Nagła śmierć służącej.

Król. Huta. Sztygar maszynowy S. z Król. Huty, chcąc udać się 19 bm. w godzinach rannych do służby, zauważył nieobecność swej służącej 17-letniej Janiny Pająkówny, pochodzącej z Zakrzewa, (pow. Wadowice). Gdy wszedł do jej pokoiku, przekonał się, że P. leży w swem łóżku bez życia. Zawezwany lekarz stwierdził śmierć z powodu kurczu żołądka, co potwierdził również lekarz policyjny, przybyły na miejsce po zawiadomieniu policji.

Z Śląska Opolskiego.

Pięć tysięcy górników pozostanie bez chleba.

Katastrofalny zbyt węgla zmusił dyrekcje kopalń węgla Śląska Opolskiego do ograniczenia liczby robotników. Załogi kopalń, liczące 42 tysiące ludzi, zmniejszone będą na 37 tysięcy osób. Zatem 5000 górników pozbawionych będzie znowu chleba.

Z Opolskiego.

W poniedziałek w godzinach południowych wydarzyło się **pod Groszowicami wielkie nieszczęście samochodowe.** Mianowicie samochód osobowy, prowadzony przez kupca Kellera z Opola rozbił barjerę kolejową i wpadł między szyny. W tej samej chwili od Groszowic nadjechał pociąg osobowy w kierunku Bytomia, doszczętnie rozbijając samochód. **Kupiec Keller doznał ciężkich obrażeń na całem ciele, drugi** zaś pasażer, dyrektor towarzystwa ubezpieczeń Staedler ze Stuttgartu zmarł natychmiast.

*

Gospodarz Waliczek z Dąbrówki nad Odrą zwabił swoją żonę do łodzi, aby mu pomogła łowić ryby na Odrze. Gdy łódka znajdowała się na środku rzeki, Waliczek uderzył żonę kamieniem w głowę, poczem wrzucił ją do rzeki. Kobieta, która po uderzeniu kamieniem straciła przytomność, odzyskała ją w zimnej wodzie i dopłynęła na brzeg. Nieszczęśliwa zgłosiła się na policji, gdzie opowiedziała całe zajście. Zachodzi podejrzenie, że Waliczek zamierzał zamordować swoją żonę, by uzyskać premję ubezpieczeniową.

Z Oleskiego.

Dnia 14 lutego br. doszło **w Biskupicach do krwawej bójki między przeciwnikami politycznymi.** Gdy sekretarz okręgowego związku Reichsbanner Musioł wraz z sekretarzem związku robotników rolnych wracali ze zgromadzenia, **napadło na nich ponad stu narodowych socjalistów i członków Stahlhelmu.** Zmuszony do użycia broni w obronie własnej **Musioł oddał szereg strzałów i położył trupem na miejscu trzech napastników.** Po wystrzelaniu wszystkich nabojów przez Musioła, gdy nie mógł się już skutecznie bronić, **napastnicy rzucili się na niego i pobili sztabami żelaznemi i kamieniami aż do utraty przytomności.** W stanie beznadziejnym przewieziono go do szpitala w Wołczynie.

Z Gliwickiego.

Na kopalni „Sośnica“, położonej tuż na granicy polsko - niemieckiej, wydarzyło się dnia 10 bm. wielkie nieszczęście. Z niewyjaśnionej dotychczas przyczyny zawalił się chodnik podziemny, skutkiem czego zasypani zostali sztygar Poganiuk i górnik Ogon. Wszczęta natychmiast akcja ratownicza była spóźniona. Po wydobyciu zwłok zasypanych górników okazało się, że obydwaj ponieśli śmierć na miejscu wskutek przygniecenia zwałami węgla.

Smutny los kieszonkowców.

Król. Huta. Niedawno dostała się w ręce policji szajka kieszonk., złapanych na gorącym uczynku przy hali targowej. Kieszonkowcami okazali się Franciszek Reising, Zygmunt Funkenstein i Józefa Kalicynówna. W sobotę stanęli obaj mężczyźni na ławie oskarżonych, gdzie odpowiadali za nieudały „wyczyn“. Sąd grodzki skazał ich po 3 miesiące więzienia każdego. Wspólniczka przed sądem nie stanęła, gdyż zachorowała.

Z Świętochłowickiego

Protest robotników przeciw zwolnieniu Polaków w hutach.

Świętochłowice. W ubiegłą niedzielę w Świętochłowicach w sali p. Wieczorka odbyło się zgromadzenie robotników huty „Falwy“, członków Związku Zawod. Met. Z. Z. Z. przy udziale 280 osób. W tym samym dniu po południu w sali p. Harazima w Wielkich Hajdukach odbyło się również zgromadzenie robotników, członków Zawod. Met. Z. Z. Z. huty „Bismarcka“, przy udziale z górą 600 osób. Na powyższych zebraniach przemawiał sekretarz okr. p. Bajdur, który w obszernem przemówieniu omówił obecną sytuację gospodarczą jak również potępił w ostry sposób kierownictwo huty „Falwa“ i „Bismarcka“, które to kierownictwo na pierwszem miejscu **redukuje zasłużonych Polaków a w pracy pozostawia się obywateli o-ściennych.** Na zebraniach tych **przyjęto ostry protest przeciwko zwalnianiu robotników Polaków;** w proteście tym zapowiadają robotnicy, że jak kiedyś wyszli do walki czynnej o wolność Śląska i przyłączenie go do Macierzy Polskiej, tak dziś zmuszeni będą wystąpić do czynnej walki w obronie warsztatów pracy, albowiem **robotnik - Polak nie o to walczył, żeby na pierwszem miejscu wyrzucano go na bruk,** a w pracy zostawiano wrogów państwa polskiego. Protest ten złożony zostanie przez sekretarjat Zw. Zaw. Met. Z. Z. Z. miarodajnym czynnikom.

Kursy stenografji dla początkujących.

Ruda w Świętochłowickiem. Towarzystwo stenograficzne systemu Polińskiego w Rudzie zawiadamia, iż nowy kurs stenografji polskiej dla początkujących rozpocznie się w dniu 25 bm. o godzinie 17 w szkole VI. przy ul. Biskupickiej naprzeciw składu papieru p. Hübnera. Lekcje dla dokształcających się w stenografji korespondencyjnej i dla miejscowych obywateli i okolicy Orzegowa, Goduli, Chebzia i Nowego Bytomia, którzy są bezrobotnymi bezpłatne.

Pożar w kopalni opanowany.

Orzegów w Świętochłowickiem. Położenie na płonącym pokładzie „Pochhammer“ (kopalnia „Gotthard“ w Orzegowie) jest już opanowane. Świadczy o tem fakt, że unoszące się dymy nad szybem „Stollberg“ pomieszane są z parą wodną, to znaczy, że woda w większych ilościach dotarła już do płonącego pokładu „Pochhammer“, który za kilka dni będzie w zupełności zatopiony. W bieżącym jeszcze tygodniu należy się spodziewać uruchomienia całej kop. „Gotthard“. Pożar na tejże kopalni należy do największych, jakie w ostatnich latach wydarzyły się na Górnym Śląsku.

O raku ziemniaczanym.

Łagiewniki w Świętochłowickiem. W niedzielę, dnia 28 lutego br., w sali tut. ochronki przy ulicy Sienkiewicza 52 odbędzie się zebranie w celach poinformowania uprawiających parcele o raku ziemniaczanym, o godzinie 17, na które się wszystkich tut. obywateli zaprasza. W tut. okręgu rozplakatowane zostało zarządzenie, i rozdane wśród tut. obywateli na kolonji huty Hubertusa i Zgorzelca, że urząd tut. zakazuje począwszy od roku bieżącego przez lat 12 sadzenia ziemniaków nieodpornych na raka na kolonji huty Hubertusa i Zgorzelec wyłączając tych użytkowców, którym tut. urząd wogóle zakazał sadzenie ziemniaków przez lat 12 które to zarządzenie ma nadal moc obowiązującą. Zamówienie na ziemniaki rakoodporne, należy zgłaszać w tut. urzędzie gminnym pokój nr. 11 w czasie od 20 lutego do 10 marca br. Niezastosowanie się do podanego zarządzenia będzie karane a ziemniaki zostaną wykopane i zniszczone na koszt użytkowcy.

Pomysłowe oszustwo.

Piekary Wielkie w Świętochłowick. Łatwowierność ludzka niema granic. Tyle piszemy o różnych aferach oszukańczych, mimo tego jednak liczba oszukanych staie się zwiększa. Niezwykły wypadek oszukańczy zdarzył się w Piekarach Wielkich. Niejaka Józefa M. czyniła starania o skrócenie swemu synowi kary więzienia, którą odbywał w Tarn. Górach. Dowiedział się o tem Antoni Wodarczyk z Szarleja i przedstawiwszy się p. M. jako krewny jednego z sędziów, ofiarował się za niewielką opłatą uzyskać zwolnienie. Ucieszona tą gotowością Wodarczyka, p. M. wręczyła mu zaliczkę w kwocie 45 zł. na wydatki, jednak ani syna ani Wodarczyka ani też pieniędzy nie zobaczyła. Sprawą zajęła się policja. Wodarczyk podzielił los syna pani M.

Z Rybnickiego

Sprawcy rozruchów nie staną przed sądem doraźnym.

Rybnik. Ludzie, którzy wywołali w Paruszowcu rozruchy i obrzucali policję kamieniami staną przed zwykłym sądem, a nie, jak donoszono, przed sądem doraźnym. Czterech komunistów będzie również odpowiadać za agitację antypaństwową.

Nieszczęśliwy wypadek.

Gorzyce w Rybnickiem. Dnia 17 bm. w kotłowni uzdrowiska dla dzieci w Gorzycach pow. Rybnickiego podczas czyszczenia benzyną motoru elektrycznego uległ nieszczęśliwemu wypadkowi 28-letni palacz Paweł Kubik z Gorzyc. Wymieniony przez nieostrożność trącił blaszaną puszkę napełnioną benzyną ustawioną w pobliżu pieca, czem spowodował zapalenie się benzyny. Kubik gasząc ogień, doznał poważnego poparzenia twarzy i rąk. Po udzieleniu pierwszej pomocy przez domowników, odstawiono go do szpitala powiatowego w Wodzisławiu. (p)

Dokoła unieruchomienia kop. „Szarlota“

Rydułtowy w Rybnickiem. Rybnickie Gwarectwo nie odstąpiło od zamiaru unieruchomienia kopalni „Szarlota“ w Rydułtowach. Dyrekcja nosi się z zamiarem unieruchomienia kopalni 7 marca rb., w związku z czem straciłoby pracę 2 000 robotników i około 50 urzędników. Sprawa ta nie została jeszcze zadecydowana przez miarodajne czynniki. Jak informują, jedynie centrala elektryczna pozostanie nadal czynna, przyczem znajdzie tam zatrudnienie około 200 robotników. W związku z tym planem odbył się w niedzielę na kopalni burzliwy wiec, w którym brało udział około 3 000 osób. Na wiecu zaprotestowano przeciw planowi unieruchomienia kopalni „Szarlota“ przez Gwarectwo Rybnickie. Rezolucja wiecu stwierdza, że kopalnia ta jest jedynym warsztatem pracy na pograniczu polsko - niemieck. Zamiar unieruchomienia kopalni uważa ludność za prowokacyjne pociągnięcie kapitału niemieckiego wobec gminy polskiej. Rezolucja domaga się następnie upaństwowienia kopalni „Szarlota“.

Wybory do rady gminnej.

Pszów w Rybnickiem. W niedzielę, dnia 28 lutego rb. odbędą się w Pszowie wybory do rady gminnej. Wniesionych zostało pięć list kandydatów, co świadczy o wielkiem rozbiciu się ludności na partje i partyjki, bez których to u nas na Śląsku ani rusz.

Z Tarnogórskiego

Poświecenie ołtarza polskiego.

Tarnowskie Góry. Staraniem Związku Rodzicielskiego przy Państwowem Gimnazjum Żeńskiem w Tarn. Górach wspólnie z Dyrekcją Zakładu odbędzie się w środę dnia 9-go marca br. o godzinie 9 rano uroczystość poświęcenia ołtarza w auli tegoż gimnazjum. Poświęcenia dokona przewielebny ks. prałat Lewek zaś pierwszą mszę odprawi wiel. ks. profesor Sowicki, katecheta gimnazjum. Ołtarz wykonała solidnie firma Reitzig z Tarn. Gór. natomiast obraz znajdujący się w ołtarzu św. Teresy od dzieciątka Jezus wykonała artystycznie artystka malarka p. Nieciwiczowa z Lublińca.

Z Lublinieckiego

Napad rabunkowy.

Woźniki w Lublinieckiem. Dnia 19 bm. pomiędzy godz. 15 a 16 na drodze leśnej pomiędzy Dąbrówką Małą a Wielką w gminie Woźniki, napadnięta została przez nieznanego sprawcę 26-letnia Marjanna Chwałkówna. Sprawca powalił Chwałkównę na ziemię, a gdy ta zaczęła wołać o pomoc, zatkał jej usta śniegiem poczem ręką uderzył ją dwukrotnie w głowę i skradł jej portfel skórzany, zawierający około 45 zł. gotówki. Po dokonanej kradzieży pieniędzy, sprawca zbiegł w niewiadomym kierunku. Silnie podejrzany o dokonanie tego napadu jest 24-letni Emil Gajewski z Zielonej, którego dotychczas nie zdołano przytrzymać. (p)

„Najbiedniejsze miasto w Europie"

Steyr, w Górnej Austrji, w szponach kryzysu.

Dziennikarz węgierski, dr. H. Habe, uprawiający modny dzisiaj genre reportażu, dał po zwiedzeniu dotkniętego ciężko kryzysem Steyr, plastyczny opis ruiny materjalnej miasta, którego byt i dobrobyt związany był ściśle z istnieniem i rozwojem znanej na całym świecie fabryki broni i automobilów „Steyr". Fabryka ta dająca pracę i zarobek większej części mieszkańców uległa kryzysowi, ogłosiła niewypłacalność i zredukowała dziewięć dziesiątych swego personelu.

Steyr, kóre w ostatniem sprawozdaniu parlamentu austrjackiego nazwano „najbiedniejszem miastem w Europie", figuruje w przewodniku turystycznym Badeckera jako „małe ale miłe miasto, położone malowniczo u zbiegu rzek Emsu i Styru, posiada 22.000 mieszkańców sporo pięknych gmachów w stylu renesansu i gotyku".

„Obecnie, pisze Habe, na 22.000 mieszkańców pozostaje bez pracy 18.000, a z tej liczby 15.000 pozbawionych jest zupełnie wszelkich zasiłków i środków do życia, 11.000 ludzi w pełni sił oddaje się żebraninie ulicznej.

Do oddalonego o 5 godzin jazdy pociągiem od Wiednia miasta przybyłem w południe. Mróz był dość silny, motor przy aucie przestał działać i w jednej chwili dziesiątki młodych ludzi otoczyły nas, próbując przyjść z pomocą. Każdy z nich spodziewał się coś zarobić przy tej okazji, otrzymać parę groszy za usługę. Ruszyliśmy wreszcie z miejsca. Steyr wydaje się zupełnie bezludne w niektórych dzielnicach na ulicach ani psa, ani kota. Gdzieindziej znów napotyka się na ulicy całe grupy dzieci żebrzących, wyciągających dłoń po jałmużnę. Mizerne, odziane w nędzne łachmany, włóczą się tam i sam. Żebranina uliczna została w Steyr zalegalizowana zresztą. Rada miejska, nie mając środków na utrzymanie przytułków i zapomogi, ustaliła piątek, jako dzień oficjalny żebraniny ulicznej. Dnia tego setki żebraków każdego wieku chodzą od sklepu do sklepu, od domu do domu, otrzymując po parę groszy. Rzecz szczególna: dzieci zorganizowały własny związek żebraków, który wyznacza swoim członkom dzielnice, przydziela im te lub inne sklepy etc.

Orgja tej nędzy i ruiny staje się zrozumiałą w swej tragicznej wymowie dla każdego, gdy się dowiaduje, iż żywiące dawniej całe miasto słynne fabryki Steyr, które zatrudniały do 20.000 ludzi, zbankrutowały i wegetują marnie, dając pracę zaledwie 1700 robotnikom. Ale i ten personel znajduje się wciąż pod grozą redukcji: w ostatnich dniach wymówiono pracę 300 robotnikom.

„Slums", zaułki Steyr, nie mają sobie równych co do nędzy i brudu w całej Austrji. Na przedmieściu Steyrdorf, w drewnianych domkach, dwanaście osób płci obojga tłoczą się w jednej izbie, posiada cztery tapczany do dyspozycji, bielizny ani śladu, ohydne szmaty, zaduch, zgnilizna. Część bezrobotnych umieszczono w baraku, w dawnych stajniach drewnianych. W ścianach pełno dziur i szpar, przez które wpada mroźny podmuch zimy, sączy się deszcz i śnieg. Mieszkają tu ludzie darmo, ale nie mają ani krzty węgla lub drzewa, aby ogrzać te lodowate baraki.

W Steyr wszechwładnym panem jest głód. Są rodziny, które żywią się cały tydzień kawą z kukurydzy palonej, a gdzie mleko jest nieznanym od dwóch lat przysmakiem. Steyr słynęło przedtem ze swych psów rasowych; każda rodzina posiadała ich parę. Od pewnego czasu psy znikły z miasta. Wszystkie zostały wybite i... zjedzone."

Wyszły na jaw olbrzymie afery oszukańcze.

Przed kilku dniami donosiliśmy o wykryciu w Katowicach olbrzymiej afery oszukańczej, której ofiarą padł oddział katowicki Banku Handlowego w Warszawie, względnie poczta polska.

Do banku tego 29 ub. m. zgłosił się rzekomy Paweł Janicki z Sosnowca i złożył dwa weksle holenderskie opiewające na 6.740 guldenów do inkasa. Z banku amsterdamskiego nadeszło w kilka dni potem zawiadomienie, iż z Polski nadeszła przekazem do tego banku gotówka, na pokrycie tych weksli, którą zapisano na dobro katowickiego oddziału Banku handlowego. Wobec tego katowicki oddział Banku Handlowego wypłacił 13 lutego kwotę 6.740 guldenów rzekomemu Pawłowi Janickiemu. Okazało się później, że przekaz nadany rzekomo w urzędzie pocztowym w Łaziskach województwa kieleckiego jest falsyfikatem.

Okazało się obecnie, że ofiarą takiego samego oszustwa padł również Bank Międzynarodowy w Katowicach, wzgl. poczta polska. Mianowicie 29 stycznia b. r. złożył rzekomy Janicki z Sosnowca trzy weksle po 5.000 franków szwajcarskich płatne 4 lutego w Zurychu do inkasa. Weksle te płatne były w Schweizeriche Volksbank w Zurychu. 15 b. m. Bank Międzynarodowy w Katowicach otrzymał od swego korespondenta zawiadomienie, że pieniądze wpłynęły do Schweizeriche Volksbank, gdzie zapisano je na dobro rachunku bieżącego Banku Międzynarodowego w Katowicach. Po otrzymaniu tego zawiadomienia Bank Międzynarodowy wypłacił 16 b. m. owemu Janickiemu kwotę 15.000 franków szwajcarskich, t. j. 26.000 zł. Okazało się na drugi dzień, że przekaz, którym nadano rzekomo pieniądze do Szwajcarji był również falsyfikatem. Bank Międzynarodowy zawiadomił natychmiast policję.

Zarówno Bank Handlowy w Katowicach jak i Bank Międzynarodowy nie poniosą w tym wypadku szkody, poszkodowaną będzie poczta polska.

Sprytny oszust zamierzał także oszukać na 25.000 zł. oddział katowicki Banku Francusko-Polskiego. W analogiczny sposób zgłosił kilka weksli na 20.000 zł. Z centrali z Paryża nadeszło już zawiadomienie, ażeby gotówkę klientowi wypłacić. Oszust telefonicznie zapytywał się, czy pieniądze otrzyma, lecz w międzyczasie afera została wykryta i rzekomy Janicki do banku francusko-polskiego po odbiór gotówki się nie zgłosił.

Władze rozpoczęły energiczne dochodzenia i przyszły do przekonania, że działała tu świetnie zorganizowana szajka. Brali w niej udział prawdopodobnie pocztowcy i bankowcy dobrze obeznani z manipulacjami. Zachodzi pytanie, w jaki sposób przekazy międzynarodowe zostały wysłane ze Śląska, względnie z Sosnowca zagranicę do Holandji, Paryża i Szwajcarji. Prawdopodobnie ambulansem pocztowym przy pociągach pośpiesznych międzynarodowych.

Z Warszawy przyjechał do Sosnowca i Katowic komisarz urzędu śledczego p. Jarociński, oraz inspektor pocz. i tel. p. Jasiński.

W rezultacie rozpoczętych przez policję w Katowicach i Sosnowcu poszukiwań naresztowano głównego sprawcę oszustw. Jest to były praktykant pocztowy z Sosnowca, Władysław Ruta, który przyznał się do winy i zeznał, że działał ze wspólnikami.

Rozmaitości.

Drogie kartofle.

Rekordową sumę 1400 franków za 3 kartofle zapłacił pewien właściciel sklepu Paryża, na rue Mont-Blanc. Otrzymał on telefon od kogoś, kto, powołując się na stałego i dobrego klienta — prosił go, aby przyjął i zapłacił paczkę, którą mu przyślą ze sklepu obuwniczego na bulwarach. Kupiec, rozumiejąc, iż chodzi tu o sprawunek klienta, który płacił mu zawsze regularnie, zgodził się chętnie. Paczkę przyniesiono, kupiec zapłacił 1400 franków... i czekał nadaremnie na jej odbiór. Wreszcie otworzył paczkę i znalazł w niej... trzy kartofle. Trick oszusta udał się.

Nowe wykopaliska w Herkulanum.

Podczas poszukiwań archeologicznych w Herkulanum natrafiono na dwie kolumny ze świątyni Cybele, o których istnieniu wiedziano już od czasu poszukiwań Webera i Lavepa, lecz na ślad których nie można było dotąd natrafić. Kształt świątyni poczyna coraz wyraźniej zarysowywać się z pod pokładów popiołu i kurzu. Zachęceni tem archeolodzy noszą się z myślą odkopania całej świątyni Cybele. Świątynię poważnie uszkodzoną przez trzęsienie ziemi w roku 63 odbudował cesarz Wespazjan.

Obywatel ziemski trudni się przemytem.

W tych dniach wykryły władze straży granicznej aferę przemytniczą, której bohaterem jest właściciel dwóch dużych majątków ziemskich, agronom i dzierżawca maj. Steblów i Lipie.

Oto szczegóły tej sensacyjnej sprawy: O 20 metrów od granicy niemieckiej w okolicach częstochowskiego powiatu, posiada dwa piękne majątki ziemskie, Pawonków i Łagiewniki Wielkie, rodzina Gawlittów, których jedyny syn Józef, żyjąc na wielk. stopie, zwracał na siebie uwagę całej okolicy. Zwiększający się mimo krytycznych czasów majątek młodego człowieka, zaostrzył czujność władz, które poczęły podejrzewać, iż Gawlitta zajmuje się nieczystemi interesami, a kiedy przychwycono furmana Gawlittów, wiozącego pod słomą zapas kryształów, przemycanych z zagranicy — stało się jasnem, jak Gawlitta mnoży swoje dochody. Mimo wszystko jednak przemytnik zdołał się wykręcić z powyższej sprawy i aczkolwiek władze orjentowały się teraz dobrze, z kim mają do czynienia, Gawlitta przez długi czas pozostawał nieuchwytnym.

Wreszcie w tych dniach na rynek w Lublińcu zajechał eleganckiem landem młody dziedzic, mając na dnie powozu większą ilość sacharyny i cygar niemieckiego pochodzenia. W pewnym momencie, kiedy Gawlitta usiłował paczki oddać w ręce jakiegoś osobnika, do powozu przystąpili urzędnicy straży granicznej — po żmudnych wyczekiwaniach miano nareszcie w ręku rzeczowe dowody przemytu agronoma, który najmniej wspólnego miał z uprawą roli. Okazało się, że Gawlitta posiłkował się oczywiście w przemycie drobnymi szmuglerami, sam natomiast załatwiał tranzakcje z firmami niemieckiemi, trudniąc się zawodowo przemytem droższych towarów w głąb Polski.

Afera ta wzbudziła niesłychane zainteresowanie, a nazwisko Gawlitty jest dziś na ustach wszystkich. Przemyt, znajdujący się przy Gawlicie, został skonfiskowany, a sam agronom oddany w ręce sędziego śledczego.

Z całej Polski.

Skradzione towary w grobach.

Sosnowiec. Onegdaj w nocy jacyś nieznani sprawcy włamali się do składu Stowarzyszenia spożywców w Grodźcu, pow. będziński, skąd skradli różne towary spożywcze i kolonjalne. W toku dochodzeń policja odnalazła towar w starych grobach na cmentarzu kościółka św. Doroty, obok Grodźca. Sprawców kradzieży narazie nie ujęto.

Straszna zbrodnia.

Kielce. Dnia 18 lutego około godz. 3 nad ranem w nadbudówce szkoły powszechnej w Bzinie koło Skarżyska wybuchł pożar w mieszkaniu nauczyciela Jellinka. W czasie pożaru spalił się Jellinek, jego żona oraz 12-letnia córka. Zwłoki żony Jelinka znaleziono na podłodze w sypialni ze sztyletem w plecach. Zwłoki Jellinka i jego córki miały głowy owinięte w szmaty. Zwłoki zostały zupełnie zwęglone. Przybyła na miejsce komisja sądowo-lekarska prowadzi dochodzenia. Jak ustalono, Jellinek cierpiał na rozstrój nerwowy, jest więc prawdopodobne, że ma się tu do czynienia z podwójnem zabójstwem i samobójstwem.

Trzech policjantów zostało ciężko rannych w pościgu za bandytami.

Warszawa. W Rembertowie w chwili gdy poszukując sprawcy dokonanej niedawno kradzieży, trzej policjantów weszło do mieszkania niejakiego Mroza w celu dokonania rewizji, znajdujący się w mieszkaniu trzej wspólnicy Mroza przyjęli ich strzałami, kładąc trupem wywiadowcę Karwańskiego i ciężko raniąc policjanta Dzięcioła i komendanta Sikorę. Bandyci zbiegli, zabierając ciężko rannym policjantom dokumenty, pieniądze i broń. Ciężko rannych policjantów w stanie groźnym odwieziono do szpitala w Warszawie.

Samobójstwo na szczycie płonącego domu.

Warszawa. Wstrząsający wypadek wydarzył się we wsi Marzew w pow. garwolińskim. Administrator domu hr. Potockiego, Łozowski winien był 40 000 zł. pewnej cukrowni w Lubelskiem. Łozowskiemu wyznaczono licytację domu. Administrator przejął się groźbą licytacji do tego stopnia, że powziął plan samobójstwa. Żonę swą wysłał pod jakimś pozorem do Warszawy, sam zaś podpalił dom, wszedł na dach płonącego zabudowania i wystrzałem z rewolweru w skroń pozbawił się życia. Ciało desperata runęło w płomienie.

Stary szyb kopalni soli się zapada.

Inowrocław. W odległości około 15 metrów od toru kolejowego Inowrocław — Kruszwica a w pobliżu miasta, zapadł się stary szyb nieczynnej kopalni soli, powodując wyrwę głębokości około 100 metrów o średnicy blisko 20 metrów. Niebawem na powierzchni jamy zjawiła się woda podskórna.

Krwawa tragedja.

Lwów. Krwawy dramat wydarzył się w mieszkaniu zredukowanego pracownika miejskich teatrów Szymona Zubla, który od 5 miesięcy pozostaje bez pracy. W czasie nieobecności Zubla żona jego poderżnęła brzytwą gardło swemu 3-letniemu synkowi, poczem w tenże sposób popełniła samobójstwo. Skutkiem upływu krwi synek Zublowej zmarł natychmiast, zaś Zublową w stanie beznadziejnym odwieziono do szpitala. W liście pisze ona, że odbiera sobie życie, nie mogąc dłużej pozostawać w nędzy.

Pies mordercą.

Bydgoszcz. Wieś Jacewo, w powiecie inowrocławskim była onegdaj widownią niezwykłego wypadku śmierci, spowodowanej przez psa. Zamieszkały w tejże wsi rolnik, Stanisław Fiutak, wybierał się na polowanie i przed wyjściem z domu, oparł naładowaną fuzję o ziemię. W tejże samej chwili pies myśliwski, cieszac się, że idzie na polowanie, skoczył na fuzję i mimowolnie nacisnął łapą cyngiel, powodując wystrzał. Padł strzał który ugodził Fiutaka w prawą szczękę, przebijając czaszkę. Fiutak padł trupem na miejscu. Wypadek ten wywołał w okolicy silne wrażenie.

Z dalszych stron.

Zastrzelił żonę, poczem popełnił samobójstwo.

Berlin. W miejscowości Suhl (Turyngja) rozegrał się krwawy dramat rodzinny. Wachmistrz policji po krótkiej sprzeczce ze swą żoną wydobył rewolwer i położył ją trupem. Po dokonaniu tego mordu wachmistrz popełnił samobójstwo.

Wykopaliska na terytorjum Watykanu.

Rzym. Podczas robót w kościele św. Szczepana degli Abissini, na terytorjum Watykanu, na głębokości 6 metrów, znaleziono resztki budowli, przylegających do wielkiego cyrku Kaliguli, który znajdował się opodal. Nazewnątrz zaś, na głębokości 5 metrów, natrafiono na fundamenty budowli, pochodzącej z IV wieku i należącej niewątpliwie do grupy budynków, powstałych dokoła grobu Księcia Apostołów w pierwszych wiekach ery chrześcijańskiej.

Nagły zgon biskupa praskiego.

Praga. Ks. biskup sufragan praski Dr. Antoni Podlaha zmarł nagle na udar serca w niedzielę 14 bm. w wieku 67 lat. Był czynny na polu naukowem i literackiem. Wydał cenne prace o św. Wacławie i o Katedrze św. Wita na Hradczynie. Dzieje Kościoła i historja sztuki, to — jego umiłowane dziedziny naukowe. Pracą naukową zdobył godności członka Akademji Czeskiej i Król. Czesk. Towarzystwa Naukowego. Ś. p. ks. biskup Podlaha **był serdecznym przyjacielem Polski. Podczas uroczystego obchodu 1000-lecia śmierci św. Wacława otaczał polską pielgrzymkę szczególnymi względami.** Prosty i uprzejmy w obejściu, pobożny i wykształcony, otoczony był szczególnym szacunkiem czeskiego społeczeństwa. R. i. p.

Dyrektor kolei francuskich przejechany na śmierć.

Paryż. Dyrektor kolei francuskich inż. Pierre Jacob, który znajdował się wraz z członkami komisji technicznej w tunelu Saint-Martin pod Wersalem, został przejechany przez lokomotywę i poniósł śmierć na miejscu. Maszynistę aresztowano, gdyż nie zachował on przepisów ostrożności.

Przemysłowiec spłonął żywcem.

Paryż. Znany francuski wielki przemysłowiec Fernand Marco wyjechał luksusowem autem do swoich fabryk w Yvez-Gomezee do Gives. Wskutek ślizgawicy wóz wjechał na drzewo i stanął momentalnie w płomieniach. Robotnicy rolni, którzy widzieli wypadek, nie mogli z powodu silnego żaru pośpieszyć z pomocą automobiliście i musieli bezczynnie patrzeć, jak ciężko ranny spłonął żywcem.

Straszny czyn studenta.

Tallin. W Dorpacie w hotelu „Grand-Hotel" dokonano zbrodni, która odbiła się głośnem echem w społeczeństwie studenckiem tego miasta. Student Selberg, zwabiwszy podstępnie do numeru dwóch kolegów, zabił jednego z nich, drugiego śmiertelnie ranił, poczem popełnił samobójstwo. Powodem tak dzikiej rozprawy miała być zawiść kolegów, którzy czynili w naukach lepsze postępy od mordercy.

Trzech Polaków zginęło we Francji.

Lion. Donoszą z Moaux, że w tamtejszych kamieniołomach wskutek wybuchu dynamitu **trzech robotników Polaków uległo wypadkowi. Jeden z nich poniósł śmierć na miejscu.** Dwóch pozostałych w stanie beznadziejnym odwieziono do szpitala, gdzie jeden również zmarł.

Wydawnictwo: Katolika Polskiego, Górnoślązaka, Gońca Śląskiego, Katolika Śląskiego i Gwiazdki Śląskiej.
Za redakcję odpowiada: Franciszek Godula — Król. Huta.
Nakładem: Zjednoczone Wydawnictwo Gazet, Spółka z ogr. odp., Katowice, ul. św. Stanisława 4, tel. 14-14 i 156.
Drukiem: Drukarnia Śląska, S-ka z ogr. odp. Katowice, Batorego 2, tel. 878.

SPORT

Mistrzostwa ping-pongowe S. M. P. w Mikołowie.

W niedzielę, 14 bm. odbyły się w Mikołowie mistrzostwa ping-pongowe części południowej. W zawodach wzięły udział SMP. **Mikołów** — mistrz okręgu mikołowskiego, SMP. **Skoczów,** mistrz okręgu cieszyńskiego i SMP. **Gaszowice,** mistrz okr. rybnickiego. Do zawodów indywidualnych stanęło po 2 druhów z każdego okręgu. Wyniki zawodów przedstawiają się następująco: w zawodach drużynowych:

Półfinał

SMP. Mikołów — SMP. Gaszowice 7:0

Finał

SMP. Mikołów — SMP. Skoczów 6:1

Mistrzem części południowej zostało SMP. Mikołów przed Skoczowem i Gaszowicami.

Wyniki zawodów indywidualnych:

Palarczyk Goleszów — Nowak Gaszowice 21:5, 2:18

Stokłosa Skoczów — Graniczny Gaszowice 21:10, 21:13

Półfinał

Gieshmann, Mikołów — Stokłosa Skoczów 21:9, 21:19

Palarczyk Goleszów — Skrobel Mikołów 23:21, 21:18.

Finał

Palarczyk — Gieshmann 21:19, 21:13

Mistrzem indywidualnym części południowej został dh. Palarczyk z SMP. Goleszowa, bijąc w finale jednego z najlepszych graczy Śląska dh. Giehsmanna z SMP. Mikołowa — mistrza Śląska. Obydwaj wyżej wspomniani druhowie: Palarczyk i Giehsmann będą reprezentowali część południową w rozgrywkach finałowych pomiędzy częścią północną i południową.

800 tysięcy dolarów deficytu dały Ameryce III zimowe zawody olimpijskie.

Amerykański komitet igrzysk olimpijskich nie wyniósł korzyści z zimowej olimpjady. Poza całym szeregiem skandali, towarzyszących biegom łyżwiarskim, dalej niespotykanemi na olimpjadzie, by sędziowie zawodów byli płatnymi funkcjonarjuszami i mieli głos decydujący, dotknął gospodarzy igrzysk jeszcze jeden cios. Igrzyska zimowe przyniosły ogółem 800 tysięcy dolarów deficytu. Zaznaczyć należy, iż dotychczasowe igrzyska dawały organizatorom pokaźne dochody i wypadek niedoboru notowany jest poraz pierwszy. Publiczność amerykańska na zwykły mecz zawodowych drużyn potrafi stawić się w liczbie 80 tysięcy widzów, a na igrzyskach conajwyżej notowano 20 tysięcy publiczności. Nie pomogły nawet wypadki niebezpieczne na torze saneczkowym i na zawodach narciarskich, co w oczach Amerykanów uchodzi za wielką reklamę zawodów — trybuny świeciły pustkami. Sport amatorski nie ma wzięcia w Ameryce.

Kilka słów o katowickiej „Pogoni".

Przygotowania do walnego zebrania poszczególnych sekcyj klubu sp. Pogoń w Katowicach zostały już ukończone i niebawem nastąpi rozpoczęcie prac przygotowawczych pod nowemi władzami klubowemi do zbliżającego się sezonu letniego. Przedewszystkiem w sekcji lekkiej atletyki wre praca przygotowawcza na nowy sezon, za wszelką cenę sekcja chce utrzymać nadal zeszłoroczne laury w swem posiadaniu i w tym celu z całą energją drużyny rozpoczęły już swe treningi przygotowawcze. Jak słychać, nastąpi zmiana kierownika sekcji lekkiej atletyki, zapewniając sobie na to miejsce znanego dziennikarza sportowego p. Mikułę.

Sekcja pływacka nie próżnowała podczas zimy i stoi już właściwie całkiem przygotowana do sezonu letniego. Polepszyła ona przez regularne treningi w krytej pływalni w Katowicach znacznie formę swych pływaków i powiększyła swe grono nowemi i wytrwałemi siłami.

Inne sekcje czyniły co mogły, a dodatni wpływ na formę sportowców Pogoni wywarła ślizgawka na boisku Pogoni, gdzie nietylko członkowie klubu ale każdy za opłatą 0,20 zł. mógł jeździć na łyżwach i trenować w miarę potrzeby dla utrzymania lub polepszenia swej formy.

Nadto na uwagę zasługuje stały i liczny udział sportowców Pogoni w ćwiczeniach Ośrodka Wychowania Fizycznego w hali i w treningowych biegach na przełaj, ostatnio przez wymieniony Ośrodek dla ogółu sportowców śląskich urządzanych.

Sprawozdanie kasowe za rok ubiegły wykazuje niestety znaczne zadłużenie klubu i stosunkowo małe wpływy kasowe. Nowe władze Pogoni czeka więc trudne lecz wdzięczne zadanie, w pierwszym rzędzie winny przystąpić do wybudowania krytej trybuny, której brak daje się dotkliwie odczuć.

Stibbe zwycięża Wystracha.

Łódź, 21. II. (tel. wł.) W ramach zawodów bokserskich zorganizowanych przez ŁKS. odbyła się walka między Stibbem, mistrzem Polski wszechwag a Wystrachem (Śląsk). Wygrał pewnie na punkty Stibbe.

Kusociński zaproszony do Berlina.

Do sekretarjatu P. Z. L. wpłynęło zaproszenie dla Kusocińskiego na międzynarodowe zawody lekkoatletyczne, które odbędą się w Berlinie w miesiącu maju. Fakt powyższy świadczy wymownie o wielkiej sławie zdobytej na gruncie międzynarodowym przez naszego doskonałego biegacza.

Dział handlowy.

Giełda pieniężna w Warszawie

z dnia 22 lutego 1932 r.

Dolar amerykański 8,89 zł. Funt szterlingów angielskich 30,63 zł. 100 franków francuskich 35,06 zł. 100 koron czeskich 26,34 zł. 100 lir włoskich 46,27 zł. 100 franków szwajcarskich 173,73 zł. 100 guldenów holenderskich 360,20 zł. 100 lei rumuńskich 5,34 zł. 100 guldenów gdańskich 173,42 zł.

Giełda zbożowa w Poznaniu

Notowano za 100 kg w handlu hurtowym przy odbiorze ładunków wagonowych: Żyto 23,00—23,50. Pszenica 23,50—24,00. Jęczmień 64—66 kg 19,50—20,50, 68 kg 21,00—22,00, browarowy 23,25—24,25. Owies 20,25—20,75. Mąka żytnia 65 proc. 35,50—36,50, pszenna 65 proc. 36,50—38,50. Otręby żytnie 14,50—15,00, pszenne 13,75—14,75, pszenne grube 14,75—15,75. Rzepak 32,00—33,00. Gorczyca 32,00—39,00. Wyka latowa 22,00—24,00. Peluszka 21,00—23,00 Groch Wiktorja 23,00—26,00, Folgera 30,00—33,00. Łubin niebieski 12,00—13,00, żółty 16,00—17,00. Seradela 25,00—28,00. Koniczyna czerwona 150,00—190,00, biała 280,00—400,00, szwedzka 125,00—145,00, żółta odłuszczona 125,00—145,00. Przelot 260,00—300,00. Tymoteusz 40,00—45,00. Rajgras angielski 45,00—50,00. Ogólne usposobienie spokojne.

Kronika gospodarcza.

Zamówienia sowieckie na Śląsku.

W dniu 10 lutego br. podpisana została umowa w sprawie nowych dostaw metalurgicznych dla Sowietów. Sowiecki komisarjat dla handlu zagranicznego zakupił w górnośląskim koncernie Giesche transport ołowiu, cynku i pyłu cynkowego, wartości 1.700.000 złotych.

Podwyższenie taryfy celnej dla węgla zagranicznego.

W najbliższym dzienniku taryf i zarządzeń kolejowych ukaże się zarządzenie ministra komunikacji, podnoszące taryfę na przewóz węgla obcego z portów w Gdańsku i Gdyni o 25 procent Taryfa ta ma na celu ochronę rynku krajowego przed węglem obcym, który wobec spadku funta może konkurować z węglem polskim.

Wywóz węgla maleje.

Wywóz węgla kamiennego w styczniu br., w porównaniu z miesiącem poprzednim, **zmniejszył się o 204 tys. ton i wynosi 964 tys. ton. Z okręgu śląskiego wywieziono o 164 tys. ton mniej** niż w grudniu czyli 781 tys. ton. Z rejonu dąbrowskiego o 40 tys. ton mniej, czyli 172 tys. ton.

„Bezrobotne" wagony.

W związku ze zmniejszającym się przewozem na polskich kolejach państwowych is otnie zestawienie wykazuje, że 75.151 wagonów towarowych stoi obecnie bezczynnie, w tem 31.295 węglarek.

Pierwsza podróż „Śląska".

W dniu 13 lutego wyruszył z Gdyni w pierwszą swoją podróż okręt linji bałtyckiej żeglugi polskiej „Śląsk". Udał się on do Tallina i Helsingforsu.

Bilans handlowy za styczeń.

Według dotychczasowych obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego bilans handlu zagranicznego Rzeczypospolitej Polskiej i wolnego miasta Gdańska w styczniu 1932 r. przedstawiał się następująco: Przywóz 143.470 ton wartości zł. 80.462.000, wywóz 1.280.300 ton wartości zł. 93.316.000. Dodatnie saldo (nadwyżka wywozu nad przywozem) wynosi wobec tego 12.854.000 złotych.

Zamówienia sowieckie w zakładach modrzejowskich.

W dniu 11 bm. podpisana została umowa pomiędzy sowiecką misją handlową, a zakładami modrzejowskiemi na natychmiastową dostawę tysiąca ton drutu kolczastego, płatnego gotówką.

Przeładunek węgla w Gdańsku i Gdyni.

W ciągu stycznia w porcie gdańskim przeładowano 411.494 ton węgla wywozowego, w Gdyni zaś 349.636 ton.

Spadek zysków Forda.

Donoszą z Nowego Jorku, że czysty zysk Ford Motor Comp. za rok 1931 wynosi zaledwie 1 miljon dolarów wobec 44 miljonów dolarów w roku 1930 a 82 miljonów dolarów w roku 1929.

TEATR I SZTUKA.

TEATR POLSKI W KATOWICACH.

rewelacyjny odczyt M. Szpyrkówny.

Znakomita powieściopisarka, popularna autorka: „Będziesz maleńką", „Wielki Cham", „Grzech" i wielu innych powieści, M. H. Szpyrkówna, przybywa wkrótce do Katowic, aby podzielić się ze swymi czytelnikami wrażeniami, jakie odniosła podczas ostatniego swojego pobytu w Lourdes z osobistego pobytu w grocie cudownych uzdrowień, oświetlając niesłychanie ciekawe fakty sławnych cudów w Lourdes. Odczyt odbędzie się 6 marca o godz. 12 w południe.

REPERTUAR:

Wtorek dnia 23 bm. „Matrykuła 33" 4-te popularne, o godz 19.30.

Środa, dnia 24. bm.: „Ich synowa" o godzinie 19,30.

Piątek, dnia 26 bm. „Ich synowa" o godzinie 19,30.

TEATR POLSKI NA PROWINCJI:

Czwartek, dnia 25 bm. „Bohaterowie" w Rybniku o godz. 19,30.

Czwartek, dnia 25 bm. „Spódniczka czy toga" w Mikołowie o godz. 19,30.

REPERTUAR KINOTEATRÓW:

od wtorku, dnia 23 lutego 1932 r.

Kino Capitol (Wielka sala): „Rozprawa przy zamkniętych drzwiach".

Nowa sala: „Potwór z San Silos".

Kino Casino: „Bezimienni Bohaterowie". — Bogda, Pogorzelska, Brodzisz, Bodo.

Sprawy towarzystw.

Walne zebranie Ligi M. i K. oddział Katowice. W środę, dnia 24 lutego br. o godz. 19.30 odbędzie się walne zebranie Ligi Morskiej i Kolonjalnej oddział w Katowicach w sali posiedzeń magistratu m. Katowice przy ul. Pocztowej 8.

Roździeń-Szopienice. Dnia 14 bm. odbyło się walne zebranie tut. SMP., na którem między innemi wybrano nowy zarząd, w skład którego weszli: prezes — Dziurowić, sekretarz — Olszówka, skarbnik — Bujar, nacz. sportu — Knapik H. Komisja rewizyjna — Kaźmierczak L., Sitko i Tuszyński. Bibljotekarz i żelator — Baluch.

Szarlej pow. Świętochłowice. W dniu 23 b. m. o godzinie 8 wieczorem w lokalu p. Marcinka przy ulicy 3 Maja odbędzie się zebranie koła miejscowego Z. O. K. Z. Szarlej, na którem wygłosi referat p. dr. Kudlicki p. t. „Sytuacja gospodarczo-polityczna Śląska na tle sytuacji Polski i Europy".

Katowice. W dniu 25 lutego b. r. o godzinie 17:30 odbędzie się w lokalu Ośrodka Wychowania Fizycznego w Katowicach przy ul. św. Jana nr. 14 zebranie zarządu Śl. Okręg. Związku Gier Sportowych.

Byłym więźniom politycznym pod uwagę.

W niedzielę, dnia 6 marca odbędzie się w Katowicach walny zjazd Związku byłych politycznych więźniów narodowych na województwo śląskie w lokalu do „Wypoczynku" — przy ul. Jana. Przed zjazdem o godz. 9 min. 40 odbędzie się nabożeństwo na intencję Związku w kościele garnizonowym, w którem winny wziąć udział jaknajliczniejsze rzesze b. więźniów politycznych. Wszystkich b. więźniów politycznych, którzy dotychczas jeszcze nie są zgłoszeni w Związku, uprasza się o podanie swoich adresów choćby tylko w celach rejestracyjnych i chociażby nie pragnęli być członkami Związku. Biuro Związku mieści się w Katowicach, przy ul. Plebiscytowej 1/III piętro, gdzie należy kierować wszelką pocztę, zaś na konto w P. K. O. Nr. 305 980 należy przekazywać składki członkowskie. Uprasza się o liczny udział w walnym zjeździe.

Zarząd.

Nadesłane.

Zabezpieczenie przyszłości.

Jaka szalona jest różnica wielkości drogi, jaką odbywa pieniądz, idący do nas — i od nas odchodzący. Rzadko się zastanawiamy nad tym niewesołym faktem. Bo i poco?

Pracować trzeba dzień po dniu, cały długi miesiąc, żeby dostać swoją pensję. I to — nie wypłacą Ci jej w całości, zawsze coś strącą. A ledwie przyjdzie człowiek do domu, — schudnie mu pugilares do połowy. Kwit komorniany już czeka, służąca pytająco patrzy, a żona z ołówkiem w ręku coś liczy, coś, co w żaden sposób zgodzić się nie może.

Wyjmujesz te ciężko zarobione pieniądze i dzielisz: „A to na życie", — mówisz, dając żonie, — czy starczy? Sobie zostawiłeś znikomą sumkę na tramwaje i papierosy. I zadumałeś się smutnie z głową skołataną na ręku.

„Czy zawsze będę mógł tak pracować i przynosić do domu paczuszkę banknotów? Czy mi starczy sił i na jak długo? myślisz.

Nerwowym ruchem wyjmujesz odliczone dla siebie, na swoje wydatki złotówki, odejmujesz z nich kilka i mówisz do żony:

„Kochanie, wiesz co trzeba zrobić wspólnie: kupić sobie dla naszej starości niezależnej, książeczkę oszczędnościową P. K. O. Spadnie nam troska z głowy, jeśli to uczynimy. Patrz oto moja część na ten cel, a ty ile dasz z gospodarskich oszczędności? Bo w tej książeczce jest nadzieja naszego życia i zabezpieczona przyszłość.